Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Karczewskiego
na 26. posiedzeniu Senatu
w dniu 8 stycznia 2025 r.

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Izabeli Leszczyny oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Od kilku tygodni dowiadujemy się o kolejnych drastycznych wypadkach ze skutkiem śmiertelnym spowodowanych przez kierowców będących pod wpływem alkoholu czy innych środków odurzających bądź nieposiadających stosownych uprawnień do prowadzenia pojazdów. Jako lekarz i jako polityk, mając na uwadze życie i zdrowie każdego uczestnika ruchu drogowego, bardzo proszę o następujące informacje.

1. Kiedy rząd przedłoży w Sejmie projekt ustawy o zakazie sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych, zgodnie z zapowiedziami medialnymi minister zdrowia?

2. Kiedy i w jaki sposób rząd podejmie działania w celu ograniczenia reklam alkoholu w różnorakich mediach, które docierają do młodych klientów – reklam sugerujących promocję, dobrą zabawę pod wpływem alkoholu, przedstawiających alkohol nie jako substancję uzależniającą i chorobotwórczą, lecz jako przyjemność, wykorzystujących również barwy narodowe czy kryptoreklamy adresowane do dzieci?

3. Kiedy rząd przedłoży w Sejmie projekt ustawy wprowadzającej bieżący elektroniczny rejestr wszystkich osób tracących uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi, w którym pracodawcy i firmy zatrudniające zawodowych kierowców czy operatorów maszyn będą mogli praktycznie codziennie i natychmiast zweryfikować, czy pracownik posiada prawo jazdy?

4. W jaki sposób Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza zapewnić, by kara dla skazanych za prowadzenie pojazdu pod wpływem substancji psychoaktywnej była nieuchronna i dotkliwa? Z danych pojawiających się w mediach wynika, że jedynie 1% skazanych za tego rodzaju przestępstwa trafia do zakładu karnego. Pozostali otrzymują kary w zawieszeniu. Jednoznacznie oznacza to nieskuteczność wpływania takich kar na pozytywne zmiany społeczne.

5. Czy rząd pracuje nad rozwiązaniami prowadzącymi do likwidacji bądź ograniczenia sprzedaży alkoholu wysokoprocentowego w niewielkich opakowaniach dostępnych aktualnie masowo w każdym punkcie sprzedaży? Pojemności takie umożliwiają spożywanie alkoholu w ukryciu, w każdej chwili, w dowolnym miejscu, również publicznym.

Szczególne zapytanie kieruję do pani minister zdrowia: czy ministerstwo pracuje nad planem wprowadzenia programów terapeutyczno-rehabilitacyjnych dla kierujących pod wpływem alkoholu i innych używek? Znaczna grupa tych kierowców to osoby chorujące na zespół uzależnienia, często także recydywiści.

Choroba alkoholowa coraz bardziej trawi polskie społeczeństwo, powodując szkody w rodzinach i ogromne straty społeczne. Czynny alkoholizm to śmiertelne zagrożenie nie tylko dla osoby chorej, lecz także dla osób postronnych, np. uczestników ruchu drogowego. Wielu chorujących zaprzecza istnieniu swojej choroby. Zatem obowiązkowe programy terapeutyczne czy edukacyjne mogłyby pomóc w uświadomieniu sobie skali problemu i podjęciu decyzji o leczeniu.

Według danych WHO Polacy spożywają 13 l czystego alkoholu na głowę rocznie, a 1 punkt sprzedaży przypada na 300 osób. Są to zatrważające dane, pokazujące, jak łatwo dostępny jest w naszym kraju ten „łagodny narkotyk". Liczba osób uzależnionych i nadmiernie pijących może sięgać nawet 5 milionów, a liczba osób wymagających leczenia – ponad 1 miliona. Do wielu z nich pomoc nie zdąży dotrzeć.

Na marginesie dodam, że w tym roku zginęło na drogach 1 tysiąc 881 osób. Sprawcami wielu tych wypadków były osoby pod wpływem alkoholu.

Mając na uwadze skalę problemu, apeluję do minister zdrowia, ministra sprawiedliwości oraz całego rządu o poważne i rozsądne potraktowanie tematu zapobiegania chorobie alkoholowej i walki z nią.

Stanisław Karczewski